



**URSZULA ROGÓLSKA**

redaktor wydania

**M**atka Boża towarzyszy nam w adwentowym oczekiwaniu na przyjście Jezusa. Osobie Maryi była poświęcona sesja mariologiczna, która odbyła się 9 grudnia w Bielsku-Białej. Z Maryją, przed Jej ukoronowaniem 10 lat temu wizerunkiem, modliła się młodzież w maryjnym sanktuarium w Cieszynie. W tekście na str. IV-V piszemy także o parafianach z Żywca Zabłocia, którzy Matkę Bożą zaprosili do swoich domów i nowy rok liturgiczny rozpoczęli peregrynacją wizerunku Pani Jasnogórskiej w swoich rodzinach. ■

## ZA TYDZIEŃ

- O NAŚLADOWCACH PASTERZY Z BETLEJEMSKIEJ GROTY w naszej diecezji
- O MODLITWIE RODZIN POD SZYNDZIELNIĄ w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia
- O akcji „WYŚPIEWAJ ŚWIĘTA”

– Kult Matki Bożej, prowadzącej do Jej Syna, jest bardzo charakterystyczny dla nas, Polaków. Mamy jednak świadomość, iż wymaga on nieustannego pogłębiania – stąd pomysł sesji mariologicznej – mówi ks. dr Marek Studenski.

Czczyciele Matki Bożej z całej diecezji bielsko-żywieckiej, a także diecezji sąsiednich, wypełnili 9 grudnia bielski kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, uczestnicząc w diecezjalnej sesji, której przesłanie: „Chcę być bardziej znana i miłowana” nawiązywało do słów wypowiedzianych przez Matkę Bożą do fatimskich pastuszków.

Sesję zainaugurowała Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. prałata Józefa Jani – proboszcza parafii św. Stanisława BM w Andrychowie. Homilię o maryjnym profilu Kościoła, który nie tylko chronologicznie wyprzedza profil piotrowy, wygłosił jeden z gości prelegentów, dominikanin o. prof. Jacek Salij. Kaznodzieja podkreślił, iż trudno sobie wyobrazić działalność Kościoła bez głoszenia Ewangelii czy pracy charytatywnej, ale w Kościele czymś pierwszym jest potrzeba gromadzenia się na modlitwie – wokół Maryi – Przodownicy Wiary.

Podczas wykładu o. Salij, szczegółowo odwołując się do Pisma Świętego, zaznajamiał słuchaczy z zagadnieniem prawdy o dziewictwie Maryi, które jest ściśle związane z tajemnicą bóstwa

**Czczyciele Matki Bożej wypełnili kościół NSPJ**

i człowieczeństwa Jezusa. Przypomnił także – zdewaluowane przez czasy komunizmu – pojęcie Przodownicy Wiary, jakim ojcowie Kościoła określali postać Matki Bożej.

Prelegentami podczas sesji byli także o. dr Mirosław Adaszekiewicz, który mówił o kulcie Niepokalanego Serca Maryi, oraz dominikanin o. Paweł Maliński, który przedstawił tajemnicę Niepokalanego Poczęcia jako Bramę Bożego Miłosierdzia. ■



URSZULA ROGÓLSKA

## MŁODZIEŻ CZEKA NA JEZUSA Z PANIĄ CIESZYŃSKĄ



**Ó**smego grudnia oazowicze z rejonów cieszyńskiego oraz wiślańskiego przygotowali ewangelizacyjne czuwanie dla młodzieży przed obrazem Matki Bożej, znajdującym się w Jej sanktuarium, w kościele św. Marii Magdaleny. Modlitwie towarzyszyło hasło: „Szukać warto! Wierzyć warto! Kochać warto!”. Jak tłumaczy ks. Grzegorz Strządała, moderator cieszyńskiej wspólnoty: – z Maryją Niepokalaną Jezusa znaleźć najłatwiej. Były ewangelizacyjne scenki przygotowane przez młodzież, świadectwa odnajdywania drogi do Jezusa, pokazy multimedialne. Podczas Eucharystii koncelebrowanej przez duszpastry oazy homilię o wzorze Maryi w walce z pokusą wygłosił ks. Krzysztof Borowiec. Czuwanie zainaugurowało obchody 10. rocznicy koronacji cieszyńskiego obrazu. ■

**Cieszyńscy oazowicze przewodzili śpiewowi w czasie czuwania**

## Z imieniem Kardynała



KS. JACEK M. PEZIWATR

**Bp Rakoczy poświęcił tablicę upamiętniającą patrona Gimnazjum w Ujsołach**

**UJSOŁY.** Imię kardynała Karola Wojtyły nosi od 6 grudnia Gimnazjum w Ujsołach. „Kardynał Wojtyła był opiekunem naszej parafii: bierzmo-

wał, przemierzał szlaki górskie, a w ludzkiej pamięci pozostał jako przyjaciel” – stwierdzili w uzasadnieniu wyboru patrona mieszkańcy gminy. Gimnazjum funkcjonuje tu od siedmiu lat. Uczęszcza doń także młodzież z Sobłówki, Glinki i Złatnej. Uroczystość nadania imienia rozpoczęła Msza św., której w kościele św. Józefa przewodniczył biskup Tadeusz Rakoczy. Po niej, w budynku szkoły, poświęcił tablicę pamiątkową. W korytarzu zorganizowano także wystawę fotografii, ułożonych w kronikę życia kard. Wojtyły oraz prac plastycznych uczniów, wśród których znalazły się portrety Papieża na szkle.

## Akcja pod remizą

**PIETRZYKOWICE.** 10 grudnia przy remizie OSP w Pietrzykowicach odbyła się akcja honorowego krwiodawstwa. Zorganizował ją Klub Honorowych Dawców Krwi, działający przy Zarządzie Rejonowym PCK w Bielsku-Białej, wraz z pietrzykowickimi strażakami. Na ich apel odpowiedziało ponad 30 osób, które łącznie oddały blisko 14 litrów krwi. Wśród daw-

ców byli zarówno debiutanci, jak i weterani krwiodawstwa. Do tych ostatnich zaliczyć można k. Dariusza Kowale, wikarego z miejscowej parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. „Takie akcje uczą bezinteresownej i bezcennej pomocy innym. Pozwalają uzupełnić wciąż za małe zapasy krwi w naszych szpitalach” – mówi Antoni Walaszek, prezes bielskiego Klubu HDK.

## Młodzież pomaga św. Mikołajowi

**OŚWIĘCIM ZASOLE.** Ponad 420 paczek pomogły rozdać św. Mikołajowi członkowie salezjańskiego oratorium w Oświęcimiu na Zasolu. Grupa charytatywna pod kierunkiem ks. Roberta Bielenia przygotowała ponad 350 paczek – dzięki pomocy ks. proboszcza Michała Kalety i zasolańskich salezjanów. Kolejne 70 paczek dotarło do Oświęcimia od Richarda Pyritza z Niemiec. Młodzież odwiedziła dom dziecka, szkoły i przedszkola na Zasolu oraz wioskę dziecięcą w Rajsku. W dzień wspomnienia św. Mikołaja spotkali się z nim najmłodszy mieszkańcy parafii Miłosierdzia Bożego. Dzieci z tutejszej świetlicy „Akademia radości” zaprezentowały przedstawienie o św.

Mikołaju. Jak informują uczestnicy tego święta dobroci, św. Mikołaj zrezygnował w tym roku z wręczania groźnych różg.



KS. ROBERT BIELIEN

**Św. Mikołaj w salezjańskiej parafii w Oświęcimiu na Zasolu**

## Kazania adwentowe

**BIELSKO-BIAŁA.** Na diecezjalnej stronie internetowej ([www.diecezja.bielsko.pl](http://www.diecezja.bielsko.pl)) w czasie Adwentu codziennie publikowane są kazania ks. Eugeniusza Burzyka. Krótkie teksty wydobywają przesłanie wyznaczonej na dany dzień Ewangelii. Szukając symboli w otaczającym świecie, autor posługuje się skrótem myślowym. Zestawia ze sobą fakty, odwo-

łuje się do poezji, literatury, filozofii, filmu, a także do aktualnych wydarzeń czy publikacji prasowych. Przedstawione teksty mają inspirować do pogłębiania codziennej liturgii poprzez konfrontowanie swojego życia z przytoczonymi sytuacjami i informacjami, a przede wszystkim do samodzielnego wyciągania wniosków.

## Świąteczko przybywa



URSZULA ROGÓLSKA

**Narada w żywieckim hufcu przed przyjęciem betlejemskiego Światła Pokoju**

**ŻYWIEC, WĘGIERSKAGÓRKA, BIELSKO-BIAŁA.** Instruktorzy i drużynowi z żywieckiego Hufca im. Wojsk Ochrony Pogranicza spotkali się 7 grudnia na zebraniu, podczas którego omówili szczegóły dotyczące przejęcia od Słowaków betlejemskiego Światła Pokoju. Ogień płonie stale w Grocie Narodzenia Pana w Betlejem. Skauci i harce-

rze niosą go w sztafecie po Polsce i Europie. Harcerze naszej diecezji przejmą Świąteczko 17 grudnia na granicy w Zwardoniu. Harcerze z hufców w Żywcu i Węgierskiej Górze przekażą je do urzędów, instytucji i parafii w swoim rejonie. W Bielsku-Białej ogień dotrze prosto do katedry św. Mikołaja na uroczystą Mszę Świętą o godz. 17.00.

## Rycerze u Niepokalanej

**RYCHWAŁD.** Ponad stu Rycerzy Niepokalanej (MI) pielgrzymowało do sanktuarium maryjnego w Rychwałdzie z okazji swojego święta patronalnego. Pątnicy przybyli pod opieką o. Krystiana Zmudy, wiceprezesa Stowarzyszenia „Rycerstwo Niepokalanej” w Polsce. Obchody święta dopełniło spotkanie przygotowane przez Ojców Franciszkanów i członków Rycerstwa z Rychwałdu, podczas którego omówiono najważniejsze założenia pracy na rok przyszły.

A będzie on szczególny. W 2007 r. przypada 90. rocznica założenia Rycerstwa, 85. rocznica powstania czasopisma „Rycerz Niepokalanej”, 80 lat od założenia Niepokalanowa i 25. rocznica kanonizacji św. Maksymiliana. Rycerstwo ma wspólnoty w żywieckich parafiach Narodzenia NMP i Chrystusa Króla, w Świnnej, Rychwałdzie, Ciścu, Harmężach, Czechowicach-Dziedzicach oraz w oświęcimskiej parafii św. Maksymiliana.

Paczki od Brata Alberta po raz siedemnasty

# Półtora tysiąca promyków

Członkowie bielskiego koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta po raz siedemnasty wspomogli św. Mikołaja w obdarowaniu najmłodszych mieszkańców Bielska-Białej.

Do dzieci niepełnosprawnych i pochodzących z niezamożnych rodzin trafiło na początku grudnia 1520 paczek ze słodyczami.

– Te paczuszki są dla wielu z naszych dzieci jak promyk słońca – cieszyła się nauczycielka jednej z bielskich szkół, wyprzedzająca swych podopiecznych z Bielskiego Centrum Kultury. Tam już 5 grudnia Towarzystwo Pomocy, przy wsparciu Miejskiego Domu Kultury, przygotowało imprezę dla blisko pół tysiąca dzieci.

– Moi kochani! Święty Mikołaj jest patronem dobroci. Życze



ARTUR KASPRZYKOWSKI

wam, byście tej dobroci jak najwięcej zaznali w swym życiu i byście sami byli dobrzy dla innych – powiedział dzieciom na spotkaniu biskup Janusz Zimniak. Po nim na scenę wyszli członkowie dziecięcych zespołów artystycznych, działających w bielskich do-

**Na spotkanie ze św. Mikołajem w Bielskim Centrum Kultury przyszło blisko 500 dzieci**

mach kultury. Programy zaprezentowały tam Dziecięca Grupa Twórcza z Mikuszowic Śląskich, chórek „Pinokio” oraz Zespół Piosenki i Tańca „Beskid”. Na koniec spotkania wszystkie maluchy odebrały torby ze słodyczami. Pozostałe paczki trafiły

do dzieci stałych podopiecznych Kuchni Społecznej św. Brata Alberta, do szkół i placówek opiekuńczych oraz do parafialnych zespołów charytatywnych.

Tegoroczne paczki kosztowały ponad 12 tysięcy złotych.

– Jest to dla nas wielka kwota, tym bardziej że pieniędzy brakuje nam nawet na bieżącą działalność. Nie wyobrażam sobie jednak, byśmy zrezygnowali z tych paczek. Wiemy, że dzieci na nie czekają – mówi Tadeusz Cozac, prezes bielskiego koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. To nie ostatni wydatek w tym roku – już teraz członkowie TP przygotowują kolejne półtora tysiąca paczek – tym razem z żywnością na święta. A w Wigilię naśladowcy św. Brata Alberta tradycyjnie zaproszą blisko trzystu samotnych i bezdomnych mieszkańców miasta na wieczerę do stołówki w bielskiej Apenie. **AK**

Pomóż chorym wraz z Fundacją Przeciw Leukemii

## Ten bank czeka na Ciebie

Od siódmej rano w niedzielę 17 grudnia w parafii św. Michała Archanioła w Leśnej koło Żywca będzie trwała akcja pozyskiwania kandydatów do banku dawców szpiku kostnego.

Jesteś zdrowy, pełnoletni, nie ukończyłeś 40 lat? Na ciebie w Leśnej czekają lekarze z Fundacji Przeciwko Leukemii, prowadzącej jeden z trzech polskich rejestrów dawców szpiku kostnego.

Wiedza o tym, że przeszczep szpiku ratuje zdrowie i życie chorych na nowotwory krwi i inne choroby układu krwiotwórczego jest coraz powszechniejsza. Jej propagowaniem zajmuje się m.in. Fundacja Przeciwko Leukemii.

To z tą fundacją współpracuje parafia w Leśnej. Bank Potencjalnych Dawców prowadzony przez fundację jest zarejestrowany w światowym rejestrze.

Zgodnie z zasadami dziedziczenia, tylko co czwarty chory

może otrzymać szpik od dawcy spokrewnionego. Pozostali chorzy muszą czekać na znalezienie niespokrewnionego dawcy o identycznych antygenach transplantacyjnych HLA w bankach dawców. Im więcej potencjalnych dawców, tym większe szanse na znalezienie dawcy niespokrewnionego. Na jego znalezienie wpływa częstość występowania podobnych antygenów HLA w określonej populacji. Dlatego – teoretycznie przynajmniej – łatwiej znaleźć dawcę na tym samym obszarze etnicznym – dla Polaka np. w Polsce, trudniej w Europie, a jeszcze trudniej na innym kontynencie.

Wiedzą o tym mieszkańcy Żywiecczyzny, zarejestrowani w banku w Leśnej. Jest ich 218. Troje już uratowało życie chorym.

Znalezienie się w banku nie jest skomplikowane. Należy wypełnić kwestionariusz, który oddaje się w ręce lekarza z funda-

cji. Gdy wszystko jest zgodne z wymogami, od kandydata pobiera się 10 mililitrów krwi, by oznaczyć antygeny HLA. To wszystko. Kolejny krok czeka dawcę w chwili, kiedy okaże się, że ten wynik wskazuje na niego jako dawcę dla biorcy oczekującego na przeszczep – zdarza się, że jest potrzebny choremu za tydzień, miesiąc, a nawet dopiero po kilku latach.

Ci, którzy już ofiarowali swój szpik, zapewniają, że to zabieg bezbolesny i nie powo-

duje żadnych strat w organizmie dawcy. Szpik się sam regeneruje.

Jak zapewnia leśniański proboszcz, ks. kan. Piotr Sadkiewicz, każdy, kto zdecyduje się na ten krok podczas niedzielnej akcji i jego stan zdrowia będzie go kwalifikował na dawcę, zostanie zarejestrowany. Fundacja spodziewa się kilkudziesięciu zgłoszeń. Jednak gdyby kandydatów znalazło się nawet dwustu – ekipa fundacji jest na to przygotowana.

**URSZULA ROGÓLSKA**

**Kandydaci na dawców szpiku podczas akcji w żywieckim Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych**



URSZULA ROGÓLSKA

Parafialna peregrynacja kopii Obrazu Jasnogórskiego w Żywcu Zabłociu – w rodzinach i

# Z Matką Bożą – i

W parafii św. Floriana w Żywcu Zabłociu tradycja harmonijnie łączy się z otwartością na nowości. Znakiem czasu stała się tu rozpoczęta wraz z nowym rokiem liturgicznym peregrynacja wśród rodzin kopii obrazu MB Częstochowskiej. Niemal równocześnie ruszyła też parafialna strona internetowa.

tekst i zdjęcia  
**ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ**

**D**la parafian z żywieckiego Zabłocia MB Częstochowska była od dawna szczególnie bliską patronką: jeszcze w XIX wieku, gdy nie mieli własnej parafii, w kościele pw. Świętego Krzyża w Żywcu pod ich opieką znajdował się ołtarz z obrazem Pani Jasnogórskiej. Dlatego też po erygowaniu nowej parafii św. Floriana w Zabłociu w 1948 roku wybrali się na pielgrzymkę do Częstochowy, gdzie poświęcony został nowy obraz, przeznaczony do zbudowanego właśnie kościoła parafialnego.



Umieszczony został w głównym ołtarzu, a w 1952 r. – za zgodą Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego – parafia otrzymała przywilej drugiego odpustu 26 sierpnia: w święto MB Częstochowskiej, współpatronki parafii. Od tego czasu co sobotę odprawiana jest w Zabłociu Nowenna do MB Częstochowskiej. Wdzięczni za otrzymywane łaski parafianie w 2001 r. przyozdobili obraz tzw. sukienką wraz z koronami.

W niedzielę 3 grudnia 2006 r., rozpoczynając nowy rok liturgiczny, powitali w parafii cztery peregrynujące po domach kopie obrazu MB Częstochowskiej.

## Papieski testament

– Dla mnie ważnym wskazaniem do tej peregrynacji stał się znaczący gest Ojca Świętego Jana

Pawła II, który w przeddzień śmierci pobłogosławił jeszcze korony dla obrazu Jasnogórskiego i zawierzył opiece Matki Bożej cały Kościół, naszą Ojczyznę – wspomina ks. kan. Stanisław Kozieł. – Odebrałem to jako testament: żeby zabrać Maryję do siebie, do swoich domów, uklęknąć przed Jej obliczem.

Dodatkowym impulsem były przeżywane w tym 50-lecie Jasnogórskich Ślubów Narodu. Jak w wielu parafiach, także w Zabłociu z tej okazji odprawiona została w kościele parafialnym uroczysta Nowenna. Wówczas odczytywany był też list, w którym Jan Paweł II pisał: „Klękając przed obliczem Jasnogórskiej Królowej modłę się, aby mój naród przez wiarę w Jej niezawodną pomoc i obronę, odnosił zwycięstwo nad

**Modlitwa przed peregrynującym obrazem w domu Bernardyny i Czesława Tomaszków**

wszystkim, co zagraża godności ludzkiej i dobru naszej Ojczyzny”.

Wtedy też narodziło się pragnienie, by tę bliską więź z Maryją pogłębić i zaprosić Ją do każdego domu, ponowić Śluby Jasnogórskie.

Przygotowane cztery wiernie kopie obrazu zostały poświęcone na Jasnej Górze. Ks. kan. Kozieł przygotował do druku modlitewniki, z których rodziny przyjmujące obraz będą mogły korzystać podczas domowej modlitwy i składania osobistych przyrzeczeń. Rodziny otrzymały też teksty listów Ojca Świętego Jana Pawła II, przeora Jasnej Góry o. Bogdana Waliczka oraz słowo proboszcza. Inspiracją do refleksji będzie też album, wydany z okazji jubileuszu Ślubów Jasnogórskich. Peregrynacja potrwa po-

na internetowej stronie: [www.zablocie.diecezja.bielsko.pl](http://www.zablocie.diecezja.bielsko.pl)

# w Internecie

nad rok. Jej przebieg będzie dokumentowany zapisami przeżyć kolejnych rodzin, bo każdej kopii obrazu towarzyszy księga pamiątkowa.

Podczas uroczystego przekazania obrazów pierwszym rodzinom o. Mariusz Tabulski, paulin, apelował: Przyjmując dziś do naszych domów kopię obrazu Matki Bożej postanówmy też kierować się tą naczelną zasadą, która płynie ze Ślubów Jasnogórskich – by żyć w łasce Bożej. Tylko tak będzie możliwa moralna odnowa życia rodzinnego, społecznego, politycznego. Tego wszystkiego chce od nas Matka Najświętsza.

## „Głos Floriański”

W duchowym przygotowaniu do peregrynacji pomógł cykl artykułów w parafialnym tygodniku „Głos Floriański”. – Tygodnik wydawany jest od 1995 r. – mówi czuwający od początku nad jego redagowaniem ks. dr Marek Studenski. – Ukazuje się tu wiele ciekawych artykułów historycznych, jest miejsce na informacje o grupach duszpasterskich, ogłoszenia parafialne, intencje mszalne, a także na wypowiedzi młodzieży, na poezje, krzyżówki. Każdy odwiedzający parafię gość udziela redakcji „Głosu Floriańskiego” wywiadu.

Zespół redakcyjny jest bardzo zaangażowany w przygotowanie materiałów i nie zdarzyło się jeszcze, by brakowało tekstów. A gazetka ukazuje się co tydzień, początkowo w objętości 4, a teraz aż 10–12 stron. Są w niej stałe cykle, poświęcone zarówno tematyce ściśle kościelnej, jak i problemom wychowania.

– Wydanych zostało już ponad 570 numerów i autorzy stałych rubryk, jak np. „Okiem pedagoga”, nie zawiedli ani razu. Nigdy też żadna techniczna awaria, choć zdarzały się czasem, nie zdołała udaremnić wydania tygodni-

ka. W pracy redakcji bardzo angażuje się też młodzież – podkreśla ks. Studenski.

Gazeta ożywia życie parafii, integruje wiernych, umacnia wspólnotę, a jej rola formacyjna i duszpasterska już dawno została porównana do funkcji dodatkowego wikarego w parafii.

## Parafia w Internecie

– Takim kolejnym pomocnikiem w duszpasterstwie jest Internet – mówi ks. kan. Kozieł. – Od dziesięciu lat korzystam w codziennej pracy z możliwości komputera i Internetu. Za namową mojego krewnego, a także ks. dra Marka Studenskigo, który wcześniej był też założycielem redakcji „Głosu Floriańskiego”, zdecydowałem się na włączenie w pracę duszpasterską także parafialnej strony internetowej, która od niedawna istnieje pod adresem: [www.zablocie.diecezja.bielsko.pl](http://www.zablocie.diecezja.bielsko.pl). Przy współpracy z informatykiem przygotowany został taki kształt strony, by jak najlepiej odzwierciedlała ona charakter parafii, informowała o historii i aktualnościach.

Materiału było sporo, więc trzeba go było oczywiście odpowiednio przygotować, zweryfikować. Nadal też trwa praca, by wszystko było dostosowane do bieżących potrzeb.

Pojawienie się strony z wielkim zainteresowaniem i wdzięcznością przyjęli młodzi parafianie. – Myślę, że to ważne, bo przecież głównie do nich jest ona skierowana, choć spodobała się i starszym – dodaje ks. kan. Kozieł. – W mailowej korespondencji, którą otrzymałem już następnego dnia po pojawieniu się strony parafialnej w Internecie, znalazły się listy potwierdzające taki odbiór, gratulacje. Jedna z parafianek napisała: „Jestem szczęśliwa, że nasza parafia ma taką piękną stronę internetową”.

Jak podkreśla proboszcz, nowe narzędzie parafialnej komunikacji cieszy go, bo służy duszpasterstwu. Z jednej strony rozwija i ułatwia szybki kontakt z parafianami, którzy mogą zawsze uzyskać tu potrzebne informacje bieżące, przekazać swoje uwagi. Z drugiej strony to przygotowanie materiałów do gazetki i strony internetowej mobilizuje do wcześniejszego planowania spraw duszpasterskich i sprzyja lepszej organizacji wielu spraw.

Oczywiście nowa strona internetowa od razu przydała się też, by jak najszerzej przekazać wszystko, co wiąże się z parafialną peregrynacją. ■



**MOIM ZDANIEM**

KS. KAN. STANISŁAW KOZIEŁ

proboszcz parafii  
św. Floriana w Żywcu

W parafialnym duszpasterstwie warto sięgać do różnorodnych środków i inspiracji do ożywiania życia religijnego – iść zgodnie z duchem tradycji i nie zamykając się na docierające do nas nowości. Peregrynacja kopii obrazu MB Częstochowskiej jest dla naszej wspólnoty okazją do zawierzenia Maryi życia rodzin i całej parafii oraz Ojczyzny – tak jak robili to nasi przodkowie. Dzieląc się towarzyszącymi tej peregrynacji refleksjami na łamach gazety parafialnej czy strony internetowej mamy szansę nie tylko dać świadectwo własnej wiary, ale także zainspirować innych, bardziej się z nimi zintegrować w tych najważniejszych sprawach, służących naszemu zbawieniu.

## Sonda

### TO NASZA MATKA

MARTA MOC z ŻYWCA

– Peregrynacja jest bardzo potrzebna. Ona pomaga nam w duchowym wzrastaniu. Przyję-



cie obrazu MB uzmysławia nam konieczność i potrzebę nie tylko modlitwy o potrzebne łaski czy modlitwy wstawienniczej za kogoś, ale także modlitwy uwielbienia i dziękczynienia za tę obecność Maryi w naszym życiu. W domowym zaciszu, gdy ta modlitwa nie jest określaną żadnym zewnętrznym czynnikiem, możemy modlić się tak, jak nam najbardziej odpowiada. Najważniejsze, by nasza modlitwa nie była wymuszona. Ta modlitwa jest wyrazem naszej troski o zbawienie. Jest też okazją do oddania się w opiekę Matce Bożej. Chciałabym, by była blisko mnie w moim życiu.

BERNARDYNA TOMASZEK

– To nie jest pierwsza przeżywana przez nas peregrynacja i zauważam, że każdą kolejną



przeżywa się jako inaczej, głębiej. Teraz jest to spotkanie z Maryją, która pomaga nam zbliżyć się do Jezusa, mocniej uwierzyć. Dzięki wierze nasze życie staje się lepsze, szczęśliwsze. Myślę, że ta dzisiejsza obecność Matki Bożej w naszym domu jeszcze bardziej pogłębi naszą wiarę. Dziękujemy za wszystko: za rodzinę, zdrowie. Będziemy prosić Matkę Bożą za nasze dzieci, by zawsze były blisko Boga. Będzie to też okazją, by jeszcze raz podziękować za wstawiennictwo, gdy zagrożone było zdrowie naszej maleńkiej wnuczki, która urodziła się 26 sierpnia, w święto MB Częstochowskiej. Dziś jest śliczną, zdrową dziewczynką, a na drugie imię ma oczywiście Maria...

Ks. dr Ludwik Wrzół – męczennik za wiarę

# Budził nadzieję...

Za umiłowanie Boga i Polski zapłacił swym życiem. 27 grudnia wierni z rodzinnej parafii ks. prał. Ludwika Wrzoła z Zabrzega wspominać będą 125. rocznicę urodzin niezłomnego kapłana.

– Dumą każdej społeczności jest wywodzący się z niej człowiek święty czy błogosławiony – wybrany przez Boga. To wybitna postać zabrzeskiej społeczności, a my jako ludzie wierzący jesteśmy zobowiązani zadbać o pamięć o nim – podkreśla zabrzeski proboszcz ks. Jacek Kobiółka. – Myślę, że należy się naszemu rodakowi pamięć i uznanie dla jego niezłomnej postawy. Swoją wierność Bogu i Ojczyźnie przypłacił życiem, traktowany przez hitlerowców szczególnie okrutnie. On dał w obozie wyjątkowe świadectwo wiary – jako kapłan podtrzymywał innych na duchu, przypominał o Bogu, mówił o Ojczyźnie, umacniał nadzieję.

## Polak z Zabrzega

Stąd wyniósł zarówno ducha wiary, jak i przywiązanie do polskości. Czerpał przede wszystkim z rodzinnej atmosfery. Przykładem był dla niego z pewnością także rodak znany z zaangażowania w sprawy narodowe – ks. prał. Józef Londzin.

Stąd wyruszył do – jedyne w okolicy – niemieckiego gimnazjum w Bielsku, gdzie zdał maturę z wyróżnieniem. Uczeń Ludwik przystąpił też do tajnej organizacji „Jedność”, pogłębiając znajomość polskiej historii i literatury.

Do Zabrzega wrócił po ukończeniu Seminarium Duchownego w Widnawie (Sudety), gdzie był przewodniczącym Koła Polskich Teologów i opiekunem bi-



Ks. dr Ludwik Wrzół – rektor seminarium w Widnawie



blioteki polskiej. W zabrzeskim kościele parafialnym odprawił w sierpniu 1904 r. prymicyjną Mszę świętą.

Z pierwszej pracy duszpasterskiej – prefekta gimnazjum w Widnawie – został przeniesiony do Bielska. Była to kara za narodowe zaangażowanie, która nie trwała jednak zbyt długo, gdyż wkrótce rozpoczął studia doktoranckie w Wiedniu. W 1910 r. wrócił do Widnawy już jako wykładowca seminarium, a w 1933 r. został jego rektorem.

Był człowiekiem wielkiej wiary i wiedzy. Surowy i stanowczy, ujmował przy tym skromnością, serdecznością i życzliwością –

wspominali klerycy. Był dla nich ostoją polskości. Pozwalał zdawać egzaminy po polsku lub czesku, choć językiem wykładowym był niemiecki i łacina. Często rozmawiał po polsku, podkreślając, że kapłan powinien mówić w języku swoich wiernych.

– W rodzinie słowo „stryj” wymawiało się zawsze z ogromnym szacunkiem –

wspomina bratanek męczennika, Józef Wrzół, współautor wydanej w ubiegłym roku książki biograficznej o ks. Wrzole. – Pamiętam jego przyjazdy do Zabrzega, do domu rodzinnego. Zwykle pojawiał się w czasie wakacji. Z rodzinnych opowieści i własnych obserwacji rodzica się moja wiedza o jego zaangażowaniu i zasługach dla Kościoła. Wiem też o jego niezwykłym talencie budowania zgody pomiędzy widnawskimi studentami teologii trzech narodowości.

## W opinii świętości

Po zajęciu Sudetów przez Hitlera w 1938



Po prawej: **Upamiętniająca ks. Wrzoła tablica w kościele w Ligocie**  
Po lewej: **Prochy męczennika spoczęły w cmentarzu w Zabrzegu**

roku – na znak sprzeciwu wobec faszystów – zrezygnował z funkcji rektora i opuścił Widnawę. Od października 1939 roku był administratorem parafii pw. Opatrzności Bożej w Ligocie. Tu aresztowało go 12 maja 1940 roku gestapo. Trafił do Dachau – jako więzień z numerem 12368.

Męczony torturami i morderczą pracą w kamieniołomie w Mauthausen-Gusen, umarł 30 września 1940 roku. Jak relacjonują współwięźniowie, mimo swego cierpienia innych pocieszał, spowiadał, zachęcał, by zachować pogodę ducha, przyjmując śmierć za wolę Bożą. Ze spokojem umierał, mówiąc do nich: „Wy wróćcie! Powiedzcie w domu, że oddałem życie moje w służbie Bogu i Ojczyźnie”.

Dziś na zabrzeskim cmentarzu spoczywają jego prochy, sprowadzone przez rodzinę. Trwają przygotowania do procesu beatyfikacyjnego. Swoją aprobatę wyraził już Episkopat Polski.

– Do każdej środowej nowenny dołączamy modlitwę o wyniesienie na ołtarze Jana Pawła II i naszego rodaka – ks. prał. Ludwika Wrzoła. W najbliższym czasie do wszystkich rodzin w parafii trafi krótka biografia kandydata na ołtarze i modlitwa o jego beatyfikację. Do tej modlitwy chcemy gorąco zachęcić – mówi ks. Kobiółka.

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

## NA ANIELSKIEJ FALI 90,2 FM

Radio Anioł  
Beskidów  
ul. Św. Jana  
Chrzcziciela  
14; 43-346  
Bielsko-Biała  
tel. 033 821 20 00  
nr konta bankowego:  
35 1020 1390 0000  
6002 0168 0446  
www.radio.diecezja.bielsko.pl  
„Gość Niedzielny” w „Aniele  
Beskidów” – w każdą  
sobotę o 9.00 i 20.00.



**RADIOWY ADWENT.** Słuchacze Radia AB mogą uczestniczyć w Mszy św. roratniej w dni powszednie o 8.15. W Adwencie zapraszamy na codzienny Różaniec o 17.30 i 21.30. Co **CZYTAĆ.** Dobrą lekturę poleca Radio AB w każdy wtorek o 10.00 i 16.00. Najpiękniejsze książki omawiają wolontariusze radiowi: Janina Lepianka i Urszula Szabla z Książnicy Beskidzkiej oraz Robert Dobija z księgarni „Misericordia” w Bielsku-Białej.

Dla małżonków  
niesakramentalnych

## Więź z Bogiem

Duszpasterz osób pozostających w związkach niesakramentalnych ks. Krzysztof Bojan serdecznie zaprasza wszystkich małżonków pozostających w tzw. związkach cywilnych do podtrzymywania swej więzi z Bogiem, podczas spotkań modlitewnych organizowanych zawsze w trzecią niedzielę miesiąca, o godzinie 16.00, w kaplicy klasztoru Sióstr Szkolnych de Notre Dame w Bielsku-Białej przy ulicy Siodłowej 4. Najbliższe spotkanie odbędzie się w niedzielę 17 grudnia i będzie połączone z opłatkiem. W imieniu organizatorów – zapraszamy do udziału!

Roraty „przed dzwonkiem”

# Łowcy słowa

Jedni – jeszcze trochę zaspiani wpadają do cieszyńskiego kościoła Trójcy Przenajświętszej tuż przed siódmą, inni – już od kilkunastu minut nucą „Spuście rość niebios z góry”. Wszyscy – z mocnym postanowieniem, że każdy dzień Adwentu rozpoczyna od młodzieżowych Rorat.



URSZULA ROGÓLSKA

„Twoje Słowo jest pochodnią dla stóp moich i światłem na mojej ścieżce” – słowa z Psalmu 119, umieszczone na dekoracji w cieszyńskim kościele, przyciągają wzrok wchodzących. To one towarzyszą tegorocznym spotkaniom adwentowych młodzieży.

– Słowa z tego Psalmu to temat tegorocznego orędzia Ojca Świętego Benedykta XVI do młodzieży. Przed rokiem także rozważaliśmy papieskie orędzie i słowa „Przybyliśmy oddać Mu pokłon” i tegoroczny zamysł jest konsekwentnym ciągiem dalszym – mówi ks. Grzegorz Strządała, wikariusz parafii św. Marii Magdaleny i pomysłodawca młodzieżowych Rorat.

Pomysł zrodził się rok temu. W ciągu całego roku szkolnego, w poniedziałki, wtorki i czwartki cieszyńska młodzież spotyka się o 7.10 w kościele pw. Trójcy Przenajświętszej na „Mszy św. przed dzwonkiem”. Przychodzą studenci, licealiści i gimnazjaliści z całego Cieszyna i ci, którzy dojeżdżają tutaj do szkół. Godzinę Eucharystii tak ustalono, by każdy

**Cieszyńska młodzież codziennie przygotowuje oprawę muzyczną Mszy roratniej**

zdażył na ósmą na lekcje czy zajęcia na uczelni. Duszpasterze z parafii św. Marii Magdaleny pomyśleli także, że warto dla tej młodzieży przygotować również specjalny program rozważań adwentowych. W Adwencie „Msza przed dzwonkiem” jest więc liturgią roratnią i zaczyna się 10 minut wcześniej, o godz. 7.00 – krótką adwentową refleksją.

Słowa życia – biblijne cytaty z Liturgii Słowa każdego dnia, umieszczane są i na dekoracji, i na obrazkach, które młodzi dostają przy wyjściu z kościoła.

– Może niektórym się przypominają Roraty dla dzieci – to dobrze. Szkoda tylko, że lampionów nie ma za dużo – uśmiecha się ks. Grzegorz. – Na każdym obrazku umieszczona jest także jedna litera grecka – na zakończenie wszystkie utworzą hasło. Kto wytrwale będzie chodził na Roraty – pozna cały tekst.

Codziennie każdy może też przygotować własne świadectwo i w czasie Rorat podzielić się słowem, które szczególnie trafiło w jego serce.

**URSZULA ROGÓLSKA**

Sonda

## CHCEMY SIĘ WYSILAĆ

**GABRYSLA FOLTA**  
– Idą święta Bożego Narodzenia, a Adwent to taki czas, kiedy mamy okazję, żeby bardziej się wysilić dla Pana Boga. W zeszłym roku byłam na Mszy roratniej prawie codziennie. W tym roku już nie dam rady – dojeżdżam na studia. Ale kiedy tylko będę mogła – przyjdę.



**MARTA OSKWAREK**  
– Codzienny udział w tegorocznych młodzieżowych Roratach to moje postanowienie adwentowe. Modliłam się, żeby mi się udało. Adwent to szczególny czas – trzeba od siebie trochę więcej wymagać. I jest ku temu doskonała okazja.



**MAGDALENA CIEMALA**  
– Czuję, że Pan Bóg chce, żebym tu była. Każda Eucharystia bardzo mnie umacnia. W czasie Adwentu czekam na Pana, chcę przygotować mu miejsce do narodzin w moim sercu. Wiem, że On da mi pokój. Mój udział w Roratach to też moje świadectwo.



## ZIARNO KIEŁKUJE

**KS. GRZEGORZ STRZĄDAŁA**



**POMYSŁODAWCA CIESZYŃSKICH RORAT DLA MŁODZIEŻY**

– Kiedy zaproponowaliśmy młodzieży „Mszę przed dzwonkiem”, chcieliśmy, by stawała się ona dla nich istotnym elementem odnajdywania Chrystusa. Czasem na Mszy św. jest kilka osób, czasem blisko setka. Na Roraty przychodzi ich około pięćdziesięcioro. Z rozmów wiem, że wielu z nich potrzebuje tego, że ziarno, które zasialiśmy przed rokiem – kiełkuje.

## PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Marta Kawulok z parafii św. Marii Magdaleny w Cieszynie

## Fizyk wydobywa dobro

– Nie wiem, jak to możliwe, że tak sympatyczny człowiek uczy fizyki! – żartuje pasjonat szkolnych przedmiotów humanistycznych – jeden z byłych uczniów Marty Kawulok.

Spotykamy się w cieszyńskim Urzędzie Miejskim. Marta Kawulok została wybrana na radną już po raz czwarty. Po raz kolejny jest też wiceprzewodniczącą Rady. W przerwie między posiedzeniami komisji sprawdza klasówki z fizyki.

– Fakt – matematyka czy fizyka nie należą do ulubionych przedmiotów szkolnych – uśmiecha się. – Fizykę, by stała się pasją, trzeba rozumieć...

## Uczciwi słabeusze

Jest rodowitą cieszynianką. Studenckie praktyki odbyła w tutejszym Zespole Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych, a w wieku 22 lat została tu nauczycielem. W 1991 r., za namową kolegów, wystartowała w konkursie na dyrektora ZSEG i piastowała to stanowisko przez 16 lat, do przejścia na emeryturę.

– W tej pracy nietrudno skrzywdzić ucznia – mówi. – Dziś mam jeszcze kilka godzin w szkole. Staram się być wymagająca, ale i sprawiedliwa. I bardziej cenię ucznia słabego, ale uczciwego, który się stara, niż zdolnego cwaniaczka, który nie pracuje, a jest w stanie zaliczyć materiał podczas jednego odpytywania.

Praca nauczyciela to nie wszystko. Póki dwójka jej dzieci – Szymon i Ania – była mała, zajmowała się przede wszystkim nimi. Kiedy poszli do szkoły – zaangażowała się w pomoc innym.

– Miałam to szczęście, że mieszałam z rodzicami, którzy nam – mężowi Aleksandrowi i

mnie – pomagali, a sami także chętnie służyli pomocą potrzebującym.

## Entuzjazm

– Kiedy zaczynałam działalność w „Solidarności”, stworzyliśmy grupę młodych nauczycieli. Ale na dobre mogliśmy się rozwinąć po 1990 roku. Zajmowaliśmy się organizowaniem zajęć dla dzieci naszych pracowników i ich przyjaciół.

Działania się zintensyfikowały, kiedy została dyrektorem szkoły.

– Łatwiej mi było podejmować pewne decyzje, organizować, zabawy, wycieczki, konkursy, a także pomoc nauczycielom zaangażowanym w Klubie Seniora.

Kiedy w wielu placówkach upadają zajęcia pozalekcyjne, w ZSGE nauczyciele społecznie prowadzą kółka przedmiotowe i zajęcia sportowe.

– Robią to z entuzjazmu. Jeśli widzą, że jest zdolna młodzież, poświęcają jej swój czas.

Marta Kawulok stara się, by uczniowie szkoły wypływali na szerokie wody. Placówka należy to polskiego Klubu Szkół Aktywnych, który zrzesza 30 placówek o podobnym profilu kształcenia. Wspólnie uczestniczą w wycieczkach, szkoleniach czy wymianie pomysłów. Uczniowie startujący w turnieju wiedzy menedżersko-kupieckiej walczą o indeksy kołniskiej Wyższej Szkoły Zawodowej i zwolnienia z egzaminów zawodowych na maturze.

Dzięki współpracy ze szkołą z czeskiej Opawy w szkole rozpoczęły działalność firmy symulacyjne. Uczniowie zakładają przedsiębiorstwa „na niby” – prowadzą związaną z tym dokumentację, uczestniczą w międzynarodowych targach.



URSZULA ROGÓLSKA

**Służba innym to żywioł pedagoga i społecznika Marty Kawulok.**  
Na zdjęciu w biurze Rady Miejskiej w Cieszynie

To tylko zabawa, ale właściciele firm, u których uczniowie później pracują, chwala ich, że nie przychodzą „zieloni” i znają zasady funkcjonowania firm – nie tylko teoretycznie.

## Parafia i miasto

Marta Kawulok jest członkiem rady parafialnej i Stowarzyszenia „Dziedzictwo św. Jana Sarkandra”. Współtworzy „Wspólnotę dla Cieszyna” – założoną przez działaczy stowarzyszeń ewangelickich oraz Klub Inteligencji Katolickiej i „Dziedzictwo” – która od czterech kadencji ma swoich przedstawicieli we władzach miasta. Za tę szeroką działalność otrzymała statuetkę św. Melchiora, przyznaną w Cieszynie osobie związanej z pracą oświatową i na co dzień dającej świadectwo życia Ewangelią.

– W każdym człowieku jest wiele dobra, które, jeśli się chce, można z niego wydobyć. Czasem potrzeba tylko kogoś, kto do tego zachęci – podkreśla.

URSZULA ROGÓLSKA

## W MOJEJ OPINII

KS. KAN. HENRYK SATŁAWA  
PROBOSZCZ PARAFII ŚW. MARII  
MAGDALENY W CIESZYNIE

Od roku 2000 Kapituła Nagrody im. św. Melchiora Grodzkiego, powołana przez



Stowarzyszenie „Dziedzictwo św. Jana Sarkandra”, przyznaje statuetkę św. Melchiora osobie związanej z pracą oświatową i na co dzień dającą świadectwo życia Ewangelią. W tym roku kapituła przyznała ją Marcie Kawulok – pedagogowi i dyrektorowi Zespołu Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych w Cieszynie. Laureatką przeszła na emeryturę, jednak tym bardziej chcieliśmy ją uhonorować za iście chrześcijańską postawę jako pedagoga, nauczyciela, świadka Ewangelii; człowieka niezwykle pogodnego, otwartego na innych, wiernego najwyższym wartościom, zaangażowanego w służbę miastu i Kościołowi.